

(Il Romanista - D.Galli) - "Luis Enrique zasługuje na kolejny sezon tutaj. Kibicom na trybunach powiedziałem, że zamiast odejść trenera, odejdę ja. Po trzech porażkach z rzędu nie wszyscy są do obrony? Robimy to co robimy, ponieważ w to wierzymy" - Franco Baldini nie ma wątpliwości, Roma nadal skupia się wokół swojego trenera.

Protest kibiców nie jest dobry, co pokazuje, że Baldini nie cierpi w tym czasie tak jak kibice. Zamiary są jednak jasne, idziemy do przodu z Luisem Enrique: **"Z tym co graliśmy w pierwszej połowie, zespół dał dowód, że Luis Enrique dobrze prowadzi zespół, nawet bez wszystkich elementów do dyspozycji. Mieliśmy nadzieję, że będzie lepiej, jednak jest trenerem, który zasługuje na ten zespół i zasługuje na kolejny sezon w Romie. Będziemy go bronić, gdyż naprawdę wierzymy."** Niektórzy zastanawiają się czy również Luis Enrique ma chęć do pozostania. Baldini jest przekonany, że tak: **"Chce tego. Wiedział, że zmierzy się z trudnościami. Analizę problemów przełożyliśmy na czas po zakończeniu sezonu"**. To prawda, bo wczoraj także trener potwierdził, że po zakończeniu sezonu skonfrontuje się z kierownictwem. Luis Enrique nie mówi o odejściu, ale o "rozwiązaniach". Co jest rzeczą zupełnie inną.

"Pierwsza połowa pokazała co dobrego zrobił Luis, druga połowa to nie problem gry, ale psychologiczny. Tak jak w ubiegłym tygodniu, gdy pod uwagę brany był jedynie wynik. Są gracze, którzy zostali wystawieni na bardzo poważną presję. Czego brakuje drużynie? Zawodników, którzy posłużą grze Luis Enrique, gdyż jego propozycja jest dobra."

Totti udał się pod Curva Sud: **"Poprowadził zespół pod trybunę - wyjaśnia Baldini - ponieważ gracze musieli się z tym zmierzyć."** Dla Dyrektora Generalnego, miejsce gdzie kibicuje się Romie: **"nie jest tak ciężkie, nawet bardziej gotowe od innych na nowe propozycje"**. Dalej dla Baldiniego kibice: **"Wspomagają zespół do końca. W obliczu tych mieszanych wyników nie można oczekiwać, żeby byli zadowoleni"**.

Roma znajduje się wciąż blisko pozostania bez europejskich pucharów: **"Puchary nie były planowane od samego początku i nie zmienia to planowanych inwestycji. Jest oczywistym, że gdybyśmy dostali się do Ligi Mistrzów, inwestycje byłyby łatwiejsze"**.

Autor: abruzzi